



KS. ANDRZEJ TUREK

redaktor wydania

Kościół, który opowiada się za „być” przed „mieć” – ma zarazem świadomość, iż trzeba też trochę mieć, aby być. Aby być dla ludzi miejscem świadczenia pomocy, przywracania nadziei, wsparcia i rozwoju trzeba dysponować środkami finansowymi. Cieszy, że parafie naszej diecezji po to „mieć”, z którego wyrasta kościelne „być”, coraz śmielej sięgają do kiesy Brukseli. Na s. IV–V podpowiadamy, jak to robić jeszcze skuteczniej. ■

Teologowie (prawie) wszystkich krajów

Eurodziekani w Arce

W Gródku nad Dunajcem, od 12 do 13 maja, dziekani wydziałów teologicznych z Europy Środkowo-Wschodniej radzili nad obecnym statusem oraz perspektywami rozwoju studiów teologicznych.

W spotkaniu wzięło udział dwadzieścia sześć osób, przedstawicieli ośrodków uniwersyteckich i instytucji dydaktyczno-naukowych z Polski, Litwy i Słowacji. Były referaty: m.in. ks. prof. Andrzej Szostek z KUL-u przybliżył funkcjonowanie Państwowej Komisji Akredytacyjnej, prof. Piotr Jaskóła dzielił się doświadczeniem pracy w Zespole Oceniającym przy Departamencie Badań Naukowych, a Katarzyna Markowska z Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prezentowała normy obowiązujące przy nauczaniu teologii.

Na kanwie prelekcji, w toku dyskusji i spotkań roboczych, pochyłano się nad sta-



tusem i miejscem teologii w europejskiej praktyce wyższego kształcenia oraz próbowano szkicować model najbardziej optymalnego nauczania tej dyscypliny wiedzy. – Celem naszego kolegium jest dokładne określenie współczesnych standardów teologicznego kształcenia i opracowanie ramowych programów edukacyjnych – wyjaśnia ks. prof. Antoni Żurek, dziekan Wydziału Teologicznego PAT w Tarno-

Do tradycji uniwersyteckiej przynależy roztrząsanie ważkich spraw również podczas przerwy. Pierwszy z prawej ks. prof. Antoni Żurek

wie, pełniący funkcję gospodarza. – Ważne też, by po prostu spotkać się w szerokim międzynarodowym gronie, wymienić doświadczenia, odnowić kontakty – dodaje.

Tego typu dziekańskie kolegia organizowane są już od ponad sześciu lat, cyklicznie dwa razy w roku, wiosną i jesienią. „Arka”, centrum rekolekcyjno-formacyjne diecezji tarnowskiej, gościło dziekanów po raz pierwszy. **XAT**

ZA TYDZIEŃ

- Awers i rewers srebrnika – TARNOWSCY DUCHOWNI WOBEC PRESJI BEZPIEKI
- Misyjne dialogi – WAKACJE Z BOGIEM I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- Brazylijskie przemienienie – ŚWIĄTYNNY DAR NOWOSĄDECKIEJ BAZYLIKI
- Panorama parafii: RZUCHOWSKI JUBILEUSZ

BRONĆIE MĘŻNIE WIARY



WSzczepanowie zakończył się tygodniowy odpust ku czci św. Stanisława BM patrona Polski i naszej diecezji. 13 maja procesji oraz Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. – Niech to modlitewne spotkanie ze świętym Stanisławem umocni nas w męznym wyznawaniu wiary – wołał Pasterz Kościoła tarnowskiego. – Dziś wielu pracuje nad tym, aby odebrać nadzieję, jaką daje wiara. Przejawem tego jest medialne awan-

Procesja z relikwiami świętych i błogosławionych z miejsca narodzin św. Stanisława do ołtarza polowego.

sowanie Judasza – zdrajcy na ewangelistę czy sensacyjne odkodowywanie rzekomo prawdziwych dziejów chrześcijaństwa. Hierarcha wezwał do bojkotu dzieł godzących w Syna Bożego i usiłujących podmywać zręby istnienia i misji Kościoła. ■

Papieski dąb

WAŁ-RUDA. 7 maja obok gruszy bł. Karoliny, na skraju posadzonego w ubiegłym roku młodego lasu, będącego żywym symbolem „Pokolenia JP II”, został zasadzony młody dąb. Sadzonka specjalnie wyhodowana przez polskich leśników, licencjonowana (nr 97) powstała z nasion, które poświęcił Jan Paweł II. W uroczystości (na zdjęciu) wzięli udział m.in. bp Władysław Bobowski, a także szef Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych z Krakowa, dr Alfred Król. – Ufam, że Jan Paweł II będzie patrzył z nieba na ten młody las. W każdą rocznicę będziemy oglądać jego przy-



rost, a kiedyś mamy nadzieję zobaczyć w nim owoców – mówi ks. Zbigniew Szostak, kustosz sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie.

Pomoc parafialnej Caritas

DIECEZJA. Dwieście czterdzieści osiem parafialnych oddziałów Caritas przeznaczyciło w 2005 r. ponad 2 miliony zł na pomoc potrzebującym. Środki te wykorzystano m.in. na zakup lekarstw, opału na zimę, żywności, opłaty czynszowe, media, utrzymanie kuchni dla ubogich, świetlic dla dzieci i młodzieży.

Stalą opieką parafialnych oddziałów Caritas objętych było w ubiegłym roku 5653 rodzin. – Skala pomocy niesionej przez parafie jest o wiele większa – zauważa ks. Leszek Rojowski, wicedyrektor tarnowskiej Caritas. – Albowiem stosownych podsumowań dokonało 56 proc. parafii.

Maltańskie święto



TARNÓW. 6 maja Maltańska Służba Medyczna świętowała 10-lecie istnienia. Centralnym punktem obchodów tej uroczystości była Msza św., której przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. Poświęcił on także sztandar (na zdjęciu) oraz karetkę, którą niemieccy maltańczycy przekazali tarnow-

skiemu Hospicjum Domowemu. Nasi maltańczycy będą medycznie zabezpieczać pielgrzymkę Benedykta XVI na krakowskich Błoniach. Prof. Henryk Kubiak, główny komendant służb maltańskich z Krakowa, podkreślił, iż władze organizacyjne darzą ich ogromnym zaufaniem i powierzają pod opiekę sektor O.

Dzień Europy

TARNÓW. IV LO było jedną ze szkół, w których odbyły się 9 maja uroczystości związane z Dniem Europy. Tego dnia w 1950 roku Robert Schuman ogłosił propozycję zorganizowania wspólnej Europy, co uważa się za początek dzisiejszej Unii Europejskiej. W liceum młodzież brała udział w konkursach o UE. Przygotowała także prezentację związaną z hasłem tegorocznego Dnia Europy. W uroczystościach w IV LO uczestniczył Jeremi Nagoda z Komisji Europejskiej (na zdjęciu). – Organizacja Dnia mobilizuje do poszerzenia wiedzy i



rozwinęcia umiejętności uczniów, a z drugiej strony jest dla szkoły okazją zaprezentowania jej dorobku i osiągnięć, czyli okazją do promocji – uważa Marek Smoła wicedyrektor IV LO.

Przygotujcie ścieżki ojcu

DIECEZJA. W budynku WSD 11 maja odbyła się sesja dzieciaków (na zdjęciu), której przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. Jej główną tematyką była pielgrzymka Benedykta XVI. – Niech kapłani zachęcają lud Boży do licznego wyjścia naprzeciw Ojca Świętego, niech przygotowują wiernych przez słowo i posługę sakramentalną; niech znikną międzysąsiedzkie waśnie, niech się przystroją domy. Kto zaś na spotkanie Papieża nie może udać się osobiście, niech pielgrzymuje duchowo, korzy-



stając z pośrednictwa przekazów medialnych – apelował bp W. Skworc.

Armata z boiska

NOWY WIŚNICZ. Podczas prac melioracyjnych na płycie boiska sportowego odkopana została zabytkowa, mosiężna armata. Pochodzi ona prawdopodobnie z 1626 roku i należała do Stanisława Lubomirskiego. Armata ma kaliber 19,5 cm, ponad półto-

ra metra długości i waży 460 kg. Najprawdopodobniej kiedy Szwedzi grabili zamek w czasie potopu, w 1655r., zgubili armatę i tak znalazła się ona pod murawą zlokalizowanego u podnóża zamku boiska. Tego typu dział jest w Polsce około 100.



Z „Gościem”
czekamy na Gościa

Już blisko!

Pasterz Kościoła tarnowskiego w liście do proboszczów zachęca, aby w ramach przygotowania na spotkanie z Benedyktem XVI, sięgając po publikację „Gościa”.

Obecny czas jest swego rodzaju „wielkanocnym adwentem”, tj. modlitewnym oczekiwaniem na przyjazd Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski. Aby spotkanie z Piotrem naszych czasów było jak najbardziej owocne, trzeba się do niego przygotować. W ten nurt przysposabiania serc, sumień i umysłów na siebie Następcy Chrystusa, włączył się też katolicki tygodnik „Gość Niedzielny”, proponując na swych łamach różnorodne publikacje, przybliżające życie i myśl Benedykta XVI oraz miejsca, które nawiedzi on w Polsce. Liczymy na to, że obfite owoce spotkania z Ojcem Świętym objawią się również w Kościele tarnowskim. Ziemia naszego Kościoła gościła w 2003 r. obecnego Papieża. Z tego tytułu mamy szczególny moralny obowiązek wspierać modlitwą i ofiarą jego posługę, zgłębiać nauczanie, poznawać postać i dzieje ongiś bliskiego współpracownika, a teraz następcy Papieża Polaka.

W związku z tym proszę, aby uczulić wiernych na wszelkie papalia, obecne na stronach „Gościa Niedzielnego”; niech więcej egzemplarzy gazety znajdzie się w parafii, niech rodziny pochyla się z uwagą nad papiesko-pielgrzymkowymi tekstami, niech myśli w nich zawarte stają się kanwą rozmów i przemyśleń wszystkich domowników. Proboszczowskie słowo zachęty bardzo wiele znaczy. Świadczy o tym choćby wielkopostna inicjatywa „Gościa”, „Siedem słów z krzyża”, która – w dużej mierze dzięki przychylności księży proboszczów – spotkała się z szerokim oddźwiękiem.

Wyrażam wdzięczność za wsparcie tamtego dzieła i zwracam się z prośbą o podobną przychylność względem obecnego, papieskiego projektu „Gościa”.

† **WIKTOR SKWORC**
Biskup tarnowski

Dobiega końca trwający już blisko miesiąc XIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Odnalezionej. Jedyny tego typu festiwal na świecie.

Organizują go, od lat mieszkający w Tarnowie, Teresa Kaban – pianistka i Henryk Błażej – flecista. Na prawie 20 koncertach, odbywających się na terenie Małopolski i Śląska, prezentowane są zapomniane utwory kameralne i symfoniczne. Powody tego zapomnienia były różne. W XVIII i XIX w. zdarzało się, iż tworzona na zamówienie kompozycja zawierała klauzulę, aby po premierze nie wykonywać jej przez najbliższe 30–50 lat. Dziś często te utwory można odnaleźć w księgozbiorach pałaców, klasztorów czy w muzeach. Jedyny tego typu festiwal na świecie jest okazją, by dzieła te zaprezentować szerszej publiczności. Melomani uczestniczący w



BEATA SUWARA

koncercie, który odbył się 7 maja w kościele pw. NMP Królowej Polski w tarnowskich Mościcach, mogli posłuchać brzmienia oryginalnego instrumentalnie duetu. Kompozycje A. Caldara, G.Ph. Telemanna, F. Liszta i P. Ebena wykona-

Karel Hiner z Pragi koncertował na organach

li muzycy z czeskiej Pragi: Bretislav Kotriba (puzon) oraz Karel Hiner (organy). W naszej diecezji w ramach XIII Festiwalu Muzyki Odnalezionej koncerty odbyły się również w Tarnowie, Dębnie, Brzesku i Nowym Sączu. **BS**

Oazy dla niepełnosprawnych

Radość życia

Wakacyjne oazy to dla niepełnosprawnych ruchowo szczególnie okazja, aby odetchnąć pełnią życia.

W naszej diecezji oazy takie organizuje Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo „Cyrenejczyk” z Limanowej. „To jest okazja dla niepełnosprawnych, aby skorzystali z programu religijnego, ale też integrowali się w gronie podob-

nym sobie i ich sprawnych przyjaciół, czerpali z życia pełną garścią” – mówi Kunegunda Szewczyk z biura Stowarzyszenia. O zaletach takich wakacyjnych wyjazdów przekonują sami niepełnosprawni. „Na oazie jestem ciągle z Bogiem, mogę bez żadnych przeszkód korzystać z sakramentów. Spotykam tu zawsze wyjątkowych ludzi, z którymi tworzymy jedną, podkreślam, jedną wspólnotę. Na co dzień bowiem

sprawni zwykle odnoszą się do nas z pewną rezerwą, nadmiarem troski. Tu wszyscy jesteście sobą” – mówi poruszająca się na wózku inwalidzkim Weronika Kurek. W ubiegłym roku w oazach wzięło udział ponad 100 niepełnosprawnych i tyle samo ich sprawnych przyjaciół.

W tym roku oazy będą się odbywać w dwóch miejscach: w Kąclowej koło Grybowa (I turnus – 1–14 lipca; II turnus – 15–28 lipca) i Łososinie Górnej (I turnus – 3–16 lipca; II turnus – 17–30 lipca). Za turnus osoba niepełnosprawna płaci 330 zł, zaś opiekun 220 zł. Wszelkich informacji udziela i zapisy prowadzi Biuro Katolickiego Stowarzyszenia „Cyrenejczyk” w Limanowej pod nr tel./fax (18) 33-74-707 od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.30. Zapisy trwają do 10.06.2006 bądź do wyczerpania wolnych miejsc. **GB**

Uczestnicy oaz dla niepełnosprawnych dobrze wiedzą, czym jest prawdziwa radość ze wspólnoty



GRZEGORZ BROZEK

Z unijn

Do wzięcia gotowych jest wiele środków unijnych, przeznaczonych na działalność, którą Kościół i tak już prowadzi. **Przykład Tymbarku, który z unijnej kiesy pozyskał ponad 100 tys. euro, powinien dopingować inne parafie.**

tekst
GRZEGORZ BROŻEK

Kiedyś ludzie przedsiębiorczy mawiali, że pieniądze leżą na ulicy. Dziś jest podobnie, tyle że ów dzisiejszy grosz to unijne euro „do wzięcia”. Nie tylko warto, ale trzeba po nie się schylić. Dlaczego dziś wśród przedsiębiorczych nie miałyby być parafii czy stowarzyszeń kościelnych?

Unijna filozofia

Dla parafii czy stowarzyszeń dużym, jak się wydaje, wyzwaniem jest przyswojenie unijnej filozofii. – Trzeba udowodnić nie tyle fakt, że remont jest potrzebny, ale raczej to, że funkcjonowanie ośrodka wpłynie pozytywnie na rozwój lokalnego środowiska. Na przykład przyciągnięcie turystów, co z kolei skutkuje zmniejszeniem bezrobocia na tym terenie, choćby przez stworzenie miejsca pracy dla przewodnika turystycznego, zorganizowanie gastronomii czy miejsc noclegowych. Jednym słowem, że w łańcuchu działań dojdzie dzięki temu remontowi ko-



ARCHIWUM GN

ścioła do rozwoju wsi czy regionu – mówi Leszek Nowicki, prezes Małopolskiego Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych.

Z podwórka, nie z kosmosu

W staraniach o dotacje liczy się pomysł o szerokich perspektywach. Idąc tym tropem, parafia czy stowarzyszenie może na przykład starać się o uruchomienie centrum pielgrzymkowego, ale dobrze jest założyć w nim równocześnie możliwość organizowania konferencji czy szkoleń, i sprzedania tego pomysłu jako edukacyjnego. – Jeżeli ma się dobre i przemyślane idee, to napisanie odpowiedniego wniosku jest już stosunkowo proste – twierdzi Paweł Wyszomirski, który zajmuje się wyszukiwaniem funduszy unijnych na inwestycje prowadzone w naszej diecezji.

Brać, by nie grzeszyć

Parafie są wymieniane głównie w projektach typu inwestycyjnego. – Na razie, starając się o pieniądze z Unii, trzeba zapewnić 25-procentowy wkład własny, choć są perspektywy, że zostanie on zmniejszony do 15 proc. – tłumaczy Paweł Wyszomirski. Innym problemem jest kwestia rozliczania projektu. Tu Unia wymaga pełnej księgowości, odrębnego konta itd. Przed parafią, jako potencjalnym beneficjentem, sporo zatem problemów.

Mimo to, zdaniem Leszka Nowickiego, parafie powinny korzystać z unijnych środków, bo one po prostu czekają i są przeznaczone także na działania, które Kościół i tak już prowadzi i nie trzeba ich wymyślać. – Myślę tu choćby o funduszach

Także dzięki unijnym pieniądzom udało się utworzyć przy parafii w Tymbarku nowoczesne centrum rehabilitacji

na opiekę hospicyjną. W ramach zintegrowanego programu operacyjnego o środki na tzw. lokalną infrastrukturę ochrony zdrowia mogą się ubiegać parafie. Są to pieniądze na wyposażenie hospicjów, na sprzęt medyczny. Jeżeli przy parafii organizuje się młodzież, która prowadzi jakiś teatr czy zespół muzyczny, można ubiegać się o dofinansowanie ze środków na kulturę. A działające przy parafiach świetlice profilaktyczne? Przecież m.in. dla takich właśnie inicjatyw stworzono unijne programy związane z przeciwdziałaniem wykluczeniom społecznym – tłumaczy Leszek Nowicki z Małopolskiego Forum Wspierania Inicjatyw Lokalnych. Tak więc prowadzić działalność, na którą Unia chce dawać pieniądze, a nie brać tych funduszy, to co najmniej nierozsądne. Może nawet grzech zaniebdania.

ii i organizacji kościelnych

nej tacy

Stowarzyszenie wiele może

Nawet jeżeli o środki unijne nie może występować parafia, to – z reguły prawie zawsze – może to czynić organizacja pozarządowa, czyli np. stowarzyszenie. – Między innymi, aby mieć więcej możliwości działania i pozyskiwania na to działania środków, założyliśmy Stowarzyszenie Krzewienia Kultu św. Stanisława i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Szczepanowskiej – przynajmniej ks. prał. Władysław Pasiut, kustosz sanktuarium w Szczepanowie, a zarazem prezes stowarzyszenia. W statucie tej organizacji pozarządowej znalazły się, oprócz oczywistych, także działania związane z konserwacją zabytków, działalnością naukową, wydawniczą, promocyjną, edukacyjną, ekologiczną, opieką społeczną. – Jako stowarzyszenie pozyskaliśmy i rozdysponowaliśmy, żywność z nadwyżek Unii Europejskiej o wartości ponad 60 tysięcy złotych. Jest wiele sytuacji, w których stowarzyszenie, jako organizacja pozarządowa, ma ogromne możliwości – podkreśla ks. Władysław Pasiut.

Góra pieniędzy

Pieniądze unijne potrafiła zdobyć i zagospodarować parafia Tymbark, przy której działa z sukcesami Parafialne Centrum Rehabilitacji. – Powołaliśmy do istnienia Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych, które w 2002 roku pozyskało z funduszy przedakcesyjnych sto kilkanaście tysięcy euro (ponad 400 tysięcy złotych) na szkolenia i wyposażenie centrum rehabilitacji w sprzęt – wspomina emerytowany proboszcz z Tymbarku, ks. prał. Józef Leśniak. Stowarzyszenie przy sporządza-

niu wniosku korzystało z pomocy fachowców, bo własnymi siłami nie było w stanie przygotować obszernego i skomplikowanego projektu. Nasz wniosek to była olbrzymia księga dokumentów. Udało się jednak i mamy satysfakcję wielką, bo był to w 2002 roku jedyny zaakceptowany wniosek z Małopolski – dodaje ks. Leśniak. Dziś Parafialne

Centrum Rehabilitacji, zajmujące się głównie dziećmi, jest jednym z lepszych i cenionych w Małopolsce.

Jak na razie – uważa Paweł Wyszomirski – parafie i organizacje kościelne sięgają po unijne środki zbyt rzadko. Realizując ważne i przydatne projekty, warto mimo trudności ciągle próbować. ■

WADEMEKUM WNIOSKODAWCY

Kościoty i związki wyznaniowe, czyli parafia, zgromadzenie zakonne, diecezja, mogą starać się o unijne pieniądze m.in. na:

- rewitalizację, konserwację, renowację i adaptację obiektów historycznych i zabytkowych;
- zabezpieczenie obiektów dziedzictwa kulturowego przed kradzieżą lub pożarem;
- budowę i modernizację bazy turystycznej i obiektów kulturalnych;
- budowę i przebudowę obiektów dydaktycznych i sportowych oraz ich wyposażenie;
- budowę systemów przetwarzania energii odnawialnej (turbiny wiatrowe, wodne itp.);
- modernizację i wyposażenie placówek ochrony zdrowia.

Wszystkich informacji na temat funduszy unijnych, dotowanych działań, sposobów aplikacji trzeba szukać w Internecie.

- www.fundusze-strukturalne.gov.pl – to abecadło dla poszukujących unijnych źródeł finansowania przedsięwzięć. W prosty sposób, w zależności od pomysłu bądź formy prawnego istnienia, wnioskujący znajdzie odpowiedni fundusz, który finansuje przedsięwzięcia danego typu.
 - www.zporr.gov.pl – portal poświęcony Zintegrowanemu Programowi Operacyjnemu Rozwoju Regionalnego.
 - www.wrotamalopolski.pl – portal urzędu marszałkowskiego
 - www.ngo.pl – portal organizacji pozarządowych, wszystko o środkach dla organizacji pozarządowych, jak się zarejestrować, jak prowadzić księgowość. Portal prowadzi jak za rączkę.
 - www.delpol.pl/download/fundusz/index.htm – przewodnik po funduszach strukturalnych.
 - www.mf.gov.pl – strona Ministerstwa Finansów, z której można ściągnąć bezpłatny program „Generator wniosków”, która jest podstawowym narzędziem przy pisaniu aplikacji o unijne fundusze.
- Kontakt z Pawłem Wyszomirskim: wyszomirski@orange.pl

RADY NA WAGĘ EURO

WALDEMAR PIWOWARCZYK, ANIMATOR Z REGIONALNEGO OŚRODKA SZKOLENIOWEGO EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W TARNOWIE:

– Nie jest dobrze w ramach jednego wniosku ubiegać się o załatwienie różnych



spraw. Jeżeli ktoś zdecyduje się pomóc w adaptacji osobom wychodzącym z więzień, a jednocześnie osobom niepełnosprawnym, powinien pomyśleć raczej o złożeniu dwóch odrębnych wniosków do dwóch różnych źródeł, niż próbować „upchnąć” wszystko w jednym. Niekoniecznie trzeba od razu zamierzać się na projekty duże czy olbrzymie. Warto, aby niewielkie stowarzyszenia czy parafie skupiły się najpierw na potrzebach wąskich grup ludzi (np. 30 czy 50), a nie próbowały w pierwszych krokach załatwić program, aby pomóc tysiącom. Projekt szkoleniowy warto rozbić na etapy: rekrutacja, doradztwo, szkolenia właściwe, weryfikacja nabytych umiejętności, pomoc w znalezieniu pracy itd. Dobrze zbudowany program powinien zachowywać wewnętrzną spójność i logikę. Duży nacisk kładzie się dziś na partnerstwo. Lepiej więc starać się przygotować i zrobić wspólny projekt przy współpracy i udziale innych organizacji, stowarzyszeń, lokalnego samorządu, fundacji. Działając w pojedynkę, mamy mniejsze szanse na pozyskanie środków. Powstanie Regionalnego Ośrodka Szkoleniowego Europejskiego Funduszu Społecznego w Tarnobrzegu jest ilustracją tej zasady.

Rok Brandstaettera

Powrót poety



BEATA SUWARA

Tarnowski teatr przygotowuje nową premierę – „Upadek kamiennego domu” Romana Brandstaettera. To swoisty powrót poety do rodzinnego miasta, a zarazem jeden z ważniejszych akcentów „Roku Brandstaettera”.

Do realizacji spektaklu zostali zaproszeni wybitni twórcy. Wystarczy przywołać chociażby nazwisko Kazimierza Brauna – reżysera, historyka oraz teoretyka teatru, nagrodzanego za działalność artystyczną i naukową nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

– Tym spektaklem sam Brandstaetter niejako wróci do swojego Tarnowa – podkreśla Kazimierz Braun. – To przecież znakomity poeta, wybitny dramaturg, ale także, w moim przekonaniu, największy prozaik XX wieku.

„Upadek kamiennego domu” to część tegorocznych wydarzeń kulturowych składających się na projekt zwany „Rokiem Brandstaettera”, przygotowany przez tarnowski teatr we współpracy z wieloma instytucjami miasta. Już 4 czerwca Salon Poezji poświęcony będzie twórczości autora „Jezusa z Nazareth”. Na małej scenie, 12 czerwca, odbędzie się wieczór filmów opowiadających o pisarzu i Tarnowie z jego czasów. Przewidziano również Brandstaetterowską sesję naukową, a także konkurs recytatorski „Warto się uczyć wierszy”, w którym główną nagrodę – wyjazd do Rzymu – ufundował biskup tarnowski Wiktor Skworc.

BS

„Upadek kamiennego domu” reżyseruje światowej sławy twórca Kazimierz Braun

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



nad zasadami przyjaźni z Chrystusem. On sam wybierając przyjaciół, ustalił je i objawił: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję”. To zaś, co wybranym przez siebie przyjaciółom przykazuje, także jednoznacznie określił: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.” Dochowanie wierności zasadom owej przyjaźni, ofiarowanej przez Jezusa, jest równocześnie warunkiem osiągnięcia pełni tej radości, jaka dostępna jest człowiekowi.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Stowarzyszenie Sportów Samochodowych

Legalne „piracenie”

W Królówce, w powiecie bocheńskim, zawiązało się Stowarzyszenie Sportów Samochodowych.

– Coraz częściej na drogach publicznych obserwujemy amatorów tzw. ostrej jazdy – mówi Paweł Dudzik, pomysłodawca założenia SSS. – My chcielibyśmy ten zapał rajdowca przenieść w inne miejsce, specjalnie do tego celu stwo-

rzony, gdzie mogłyby się odbywać legalne wyścigi samochodowe.

Działalność SSS to jednak nie tylko szybka jazda, ale także propagowanie bezpieczeństwa na drogach oraz promowanie młodych zdolnych kierowców. Widać chętnych nie brakuje, bo choć to dopiero początki działalności stowarzyszenia, należą do niego już 32 osoby – wśród nich jest też jedna kobieta. **BS**

Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania

Młodzi i chętni

W starszodeckim Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w czerwcu odbędzie się wiele spotkań i uroczystości. Przygotowana do nich ruszyły pełną parą.

Już 2 czerwca zaplanowano piknik wodny na skałach, 9 czerwca – spotkanie szkół im. Jana Pawła II, 18 czerwca – festyn rodzinny, natomiast od 23 do 27 czerwca trwać będą Papięskie Dni Młodych. Przygotowanie tych wydarzeń wymaga nie tylko odpowiedniego zorganizowania zaplecza, ale także pomocy wolontariuszy. Przy DCP działa już od kilku lat Grupa św. Pawła, której głównym celem jest służba podczas nabożeństw,

uroczystości, czy też na pielgrzymkach i rajdach. Jednak potrzeby są większe. Stąd swoją pomoc już zaoferowały inne zorganizowane grupy – Czarna Jedynka z Nowego Sącza, skautci z Krynicy oraz Krynicka Grupa PCK. Zgłosili się również niezrzeszeni ochotnicy.

– Zapał chętnych jest ważny, jednak on nie wystarcza – mówi ks. Tadeusz Sajdak, dyrektor DCP. – Młodzi muszą być również odpowiednio przygotowani do pełnienia swoich funkcji. Poszczególne grupy będą odpowiedzialne m.in. za utrzymanie czystości i porządku, przygotowanie liturgii, rozmieszczenie tablic informacyjnych, wydawanie posiłków.

BS

Charakter wolontariuszy z Grupy Świętego Pawła Apostoła podkreśla ich zawołanie: „W drogę – z Bogiem”



BEATA SUWARA

Rzuć palenie

Poczuj
smak życia

„Zamień palenie na aktywność fizyczną i zdrowe żywienie” to hasło kampanii antynikotynowej, planowanej od 29 maja do 5 czerwca w Tarnowie i powiecie.

Kampanię przygotowuje ośrodek Małopolskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Tarnowie. Wpisuje się ona w ogólnopolskie działania Centrum Onkologii w Warszawie oraz w Światowy Dzień bez Tytoniu, który przypada na 31 maja. Akcja ma przede wszystkim podpowiedzieć osobom palącym tytoń, jak wyjść z nałogu oraz co warto uczynić dla poprawy zdrowia i zachowania sprawności fizycznej.

– Podjęte przez nas działania – mówi Aneta Grochowska z Działu Promocji Zdrowia tarnowskiego ośrodka MCZP – w głównej mierze będą przebiegać na terenie Zakładów Opieki Zdrowotnej, gdzie bezpłatnie będzie można dokonać na przykład pomiaru ciśnienia, wykonać badanie spirotechniczne czy uzyskać poradę lekarską na temat chorób odtytoniowych.

W antynikotynową akcję, która odbędzie się również w dużych supermarketach oraz tarnowskich dworcach PKS i PKP, włączą się słuchacze szkół medycznych i uczniowie szkół promujących zdrowie. **BS**



Na tle antynikotynowego plakatu Aneta Grochowska z Działu Promocji Zdrowia

Kto ma, temu dadzą

Nowa twarz sacrum

Parafie, które opiekują się zabytkowymi świątyniami, coraz skuteczniej potrafią się ubiegać o środki na prace konserwatorsko-renowacyjne.

Z tegorocznego budżetu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pieniądze na renowację pozyskało 11 parafii z diecezji na 22 składające wnioski. – Trzeba zauważyć duże zaangażowanie i aktywność w tym względzie proboszczów, którzy coraz skuteczniej ubiegają się o środki – mówi Maksymilian Sudewicz z biura Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Krakowa.

W liczbie wniosków pozostawiliśmy w tyle np. całą diecezję krakowską. Inną kwestią jest suma na dofinansowania, którą dysponuje konserwator.

– Wnioski złożone były na kwotę 2,5 mln zł, tymczasem mieliśmy do rozdysponowania zaledwie 650 tys. zł – wylicza



GRZEGORZ BROŻEK

Sudewicz. Jedną z parafii, która otrzymała dofinansowanie prac renowacyjnych przy polichromii wnętrza, jest Gosprzydowa.

– Pozyskanie jakichkolwiek środków z zewnątrz jest dużym kłopotem. Trzy lata temu dostaliśmy 20 tys. złotych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Od tamtego czasu, mimo że składaliśmy wnioski gdzie się dało, nic z tego nie wychodziło

– opowiada ks. Tadeusz Świderski, proboszcz z Gosprzydowej. Ostatnie prace kosztowały 40 tys. złotych. – Jeżeli otrzymamy chociaż 50 proc. tej sumy, będziemy bardzo zadowoleni – dodaje ks. Świderski. O przyznaniu dofinansowania decydują m.in. stan i ranga zachowania obiektu. – Bierzemy też pod uwagę zaangażowanie środków własnych – deklaruje M. Sudewicz. Zatem obowiązują

Wnętrze zabytkowego kościoła w Jasieniu Brzeskim

je trochę zasada, że kto ma, temu będzie dodane. Co począć zaś z tymi, którzy nie mają?

W tym roku z dofinansowania konserwatora zabytków skorzystają parafie: Banica, Czermna, Ciężkowice, Gosprzydowa, Jasień Brzeski, Jaworki, Rzepiennik Biskupi, Stary Wiśnicz, Wojnicz, Zbyszyce oraz kaplica w Rdziostowie koło Nowego Sącza. **GB**

Nadzwyczajni szafarze Komunii świętej

Dar dla wspólnoty

Potrzeby są tak duże, że 13 maja grono nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej powiększyło się o ponad 250 osób. Łącznie jest ich teraz w diecezji około 600.

– Głównym zadaniem świeckich szafarzy jest zanoszenie Pana Jezusa osobom, które nie mogą uczestniczyć w sposób pełny we Mszy św. sprawowanej w kościele, ale także – w razie potrzeby – pomoc w rozdawaniu Komunii w czasie Eucharystii sprawowanej w świątyni – przypomina liturgista ks. prał. Bolesław Margański, opiekujący się w diecezji nadzwyczajnymi szafarzami. W czasie kursu, odbywającego się równoległe w Tarnowie i Nowym Sączu, do pełnienia posługi przygotowywało się odpowiednio 160 i 115 mężczyzn, których – biorąc pod uwagę od-

powiednie kryteria – wskazali proboszczowie.

– Chętnie się zgodziłem, bo będąc zawsze blisko Kościoła, chciałbym nadal pomagać i służyć wspólnocie – mówi Dawid Gąsawski, kandydat na szafarza z parafii Niedomice. Jest przekonany, że zdobyte na kursie umiejętności i wiedza pomogą mu w kontaktach z ludźmi, wśród których będzie posługiwał. Zdaniem ks. Margańskiego,

Przygotowanie szafarzy to m.in. cykl wykładów. Na zdjęciu uczestnicy spotkania w Tarnowie

posługa nadzwyczajnych szafarzy to wielki dar dla parafii. – Sposób, w jaki szafarze przyjmowani są przez wspólnotę czy pojedynczych wiernych, to kwestia odpowiedniej formacji – dodaje liturgista. O to zaś powinni zadbać proboszczowie, dla których świeccy szafarze są olbrzymią pomocą. W naszej diecezji świeccy szafarze posługują od 15 lat. Obecni są w wielu, choć nie wszystkich parafiach. **GB**



GRZEGORZ BROŻEK

PANORAMA PARAFII

Biskupice Radłowskie. Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

Waleczny krzyż wiary

Akurat kiedy podjechałem, spadł kawałek kościelnej wieży. — Żeby nie było jak w filmie Hitchcocka: Najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie rośnie — przebiegło mi przez myśl.

Pierwszy piątek to najmniej odpowiedni dzień, by dziennikarsko najechać parafię. Proboszcz pośpieszył do chorych. „Nabożną inspekcję” wspólnoty odprawiamy z kościelnym. — O, widzi ksiądz, wieża się ukruszyła, bo woda podeszła pod tynk, a i cegła musiała nasiąknąć wilgocią — diagnozuje pan Andrzej. — Dobrze, że akurat nikogo nie było w pobliżu — dodaje, śmiejąc się na moją sugestię, że może powinni razem z proboszczem chodzić w kaskach koło kościoła.

Kościół wybudowano na początku lat 80. XX wieku. W tym też czasie (1981 r.) utworzono parafię. Miejscowi wierni, związani z Radłowem, pragnęli mieć własny ośrodek kultury. W roku 1970 powstała tu placówka duszpasterska, obsługi-

Wystrój okazałego wnętrza kościoła eksponuje maryjny charakter wspólnoty

wana co niedzielę przez księdza z Radłowa. Zamknęły ją władze komunistyczne. Osiem lat później utworzono w Biskupicach rektorat. Ale ludzie chcieli prawdziwego kościoła. Wiedząc, że nie ma szans na uzyskanie stosownego pozwolenia, rozpoczęli starania o sprowadzenie „świętyni emerytki”. Myślano o starym kościele z Cerekwi, potem w planach pojawił się kościółek z miejscowości Rude Ryśie. Nic z tego nie wyszło. Kiedy wreszcie można było budować parafialną świątynię, wierni włożyli w to dzieło całą, tłumioną przez lata, entuzjazm. W Biskupicach stoi więc dwukondygnacyjna świątynia, której monumentalizm jest jakby odwrotnie proporcjonalny do liczebności parafian. Wszystko tutaj wielkie — przestrzeń kościoła, jego okna, obraz Maryi w głównym ołtarzu, nawet różaniec, oplatający ścianę bocznej kaplicy, musi mieć chyba z osiem metrów długości.

— Parafian jest niewiele ponad siedmuset — informuje kościelny. — Praktycznie wszyscy mieszczą się w kościele. Są tacy, któ-



ZDJEŃCIA KS. ANDRZEJ TUREK

rzy chodzą gorliwie, także w dni powszednie, ale zdarzają się też stojący poza świątynnym ogrodzeniem, czy nawiedzający inne kościoły. Każdy szuka swego szczęścia. Wyrazem tego szukania szczęścia, a raczej chleba, są emigracje zarobkowe, „dzieśniakujące” teraz mieszkańców Biskupic. Wyjeżdżający często tracą więź z rodzinną miejscowością. Trzeszczy trochę łańcuch tutejszej tradycji, wyjątkowo długiej i bogatej. Historia miejscowości zaczyna się w średniowieczu i obfituje w wiele bolesnych oraz heroicznych kart, pisanych zwłaszcza przez dwie światowe wojny — dość rzec, że Biskupice Radłowskie odznaczone są Krzyżem Walecznych. Pamięć krzyża i walecznej wiary nie powinna tutaj umrzeć. Przed kościołem stoi grupka dzieci. Mówią, że przyszły na spowiedź, bo dziś pierwszy piątek.

KS. ANDRZEJ TUREK



KS. GRZEGORZ ŻYRKOWSKI

Ur. 7. 02. 1960 r. w Żyrakowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1985 r. Posługiwał w Złockiem, Nowym Sączu, Jadownikach, Janowicach i Mościcach. Od 2004 r. proboszczuje w Biskupicach Radłowskich. Jest także kapelanem w mościckim Zakładzie Karnym.

Parafialną świątynię budowano ofiarnie dwa lata. Dzieło ukończono w 1984 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jak w każdej parafii, tak i u nas są sprawy radosne i trudne. Większość parafian to ludzie pobożni, starający się żyć wiarą na co dzień. Religijność ludzi jest tradycyjna, mocno maryjna. Wierni kochają Matkę Bożą, chętnie się do Niej modlą na nowennach, czuwaniach, które odprawiamy w II piątki miesiąca, w czasie nabożeństw fatimskich. Wielu parafian udziela się w organizacjach religijnych. Działają u nas m in.: Caritas, AK, rada parafialna, rosną szeregi Liturgicznej Służby Ołtarza.

Obecne niełatwe czasy niosą jednak wiele zagrożeń, zwłaszcza dla młodych. Nie będziemy więc szczędzić modlitwy i troski, aby ich uchronić przed deprawacją. Aby parafia stała się coraz żywszą częścią owczarni Chrystusowej, odpowiedzialną za przekaz wiary, poczęte życie, moralność jednostkową i zbiorową, miejsce Boga w rodzinie. Oby nasza wspólnota czuła się coraz bardziej jedną rodziną, promieniującą intensywnym blaskiem pobożności maryjnej. Wszystkie sprawy, zarówno te materialne — jak choćby konieczny remont kościelnej wieży — jak i te duchowe, powierzamy matczynej opiece naszej Patronki.

Zapraszamy

- Msze św. w niedzielę: 7.30, 10.00, 15.00.
- Msze św. codziennie: 6.30, 18.00 (poniedziałek, środa, piątek).
- Odpust: sierpień — ku czci NMP Częstochowskiej.

